



Aleksandra Wiktorow

Warszawa, 2015-04-09

RU/POG/35/TML/15

Sąd Najwyższy

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Wydział III

Pl. Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa

Sygn. III SZP 2/15

Oświadczenie Rzecznika Ubezpieczonych zawierające istotny dla sprawy pogląd

Działając na podstawie art. 26 ust. 7 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz. U. z 2013 r. poz. 290 ze zm.) w zw. z art. 63 k.p.c. niniejszym zwracam się z wnioskiem o przyjęcie przez Sąd istotnego dla sprawy poglądu.

Na wstępie wyjaśniam, iż zaskarżona do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przez UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Łodzi decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr RPZ 31/2011 została wydana w oparciu o postępowanie w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów wszczęte z urzędu na podstawie informacji przekazanych przez Rzecznika Ubezpieczonych. Uwzględniając ten fakt, jak również doniosłość zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dla osób, których interesy Rzecznik Ubezpieczonych z mocy prawa reprezentuje, tj. ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych oraz uprawnionych z umów ubezpieczenia, zwracam się z prośbą o rozważenie poniższych argumentów i uwag.

I.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, działający w drugiej instancji jako Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie, czy w świetle art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów może być uznane działanie ubezpieczyciela polegające na ograniczeniu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego będącego osobą fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej, dochodząca roszczenia od ubezpieczyciela w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Rozpoznając wniesione do niego apelacje Sąd Apelacyjny powziął bowiem poważną wątpliwość odnośnie statusu prawnego poszkodowanego, co do którego możliwe są do przyjęcia dwa zupełnie rozbieżne stanowiska: według pierwszego z nich, poszkodowany dochodzący roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiada status konsumenta, według drugiego zaś – przymiotu konsumenta nie posiada.

Rzecznik Ubezpieczonych pragnie zwrócić uwagę, że ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów nie zawiera legalnej definicji konsumenta, lecz w art. 4 pkt 12 odsyła do definicji zawartej w art. 22¹ k.c., w świetle aktualnego brzmienia której za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Na pierwszy rzut oka wydawać by się zatem mogło, że osoba, której wprawdzie przysługuje względem przedsiębiorcy roszczenie o spełnienie świadczenia, lecz wynika to z umowy, którą z przedsiębiorcą tym zawarła inna osoba, nie może zostać uznana za konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a tym samym praktyka przedsiębiorcy naruszająca zbiorowe interesy takich osób nie podlega badaniu przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdyż wykracza to poza jego ustawowe kompetencje. Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych tak jednak nie jest, z poniższych względów.

II.

Sąd Apelacyjny wskazał w kategoriach sposobu w uzasadnieniu swojego postanowienia, że w relacji z ubezpieczycielem poszkodowany nie dokonuje jakiegokolwiek czynności prawnej. Tak jednoznaczne postawienie sprawy, bez głębszego wniknięcia w to zagadnienie, nie przekonuje.

W oparciu o wynikającą z art. 822 § 4 k.c. regułę *actio directa* uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Tym samym ubezpieczenie OC chroni nie tylko odpowiedzialnego cywilnie sprawcę szkody, lecz także gwarantuje poszkodowanemu zaspokojenie jego roszczeń odszkodowawczych i to nawet wtedy, gdy sprawca jest niewypłacalny. Z chwilą wyrządzenia osobie trzeciej szkody na skutek zdarzenia objętego umową ubezpieczenia OC pomiędzy poszkodowanym, ubezpieczonym i ubezpieczającym nawiązuje się szereg powiązanych ze sobą relacji.

Między poszkodowanym a ubezpieczonym sprawcą powstaje roszczenie o naprawienie szkody, którego źródłem są przepisy o odpowiedzialności deliktowej lub kontraktowej. Fakt ten powoduje powstanie odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela, mającej swoje źródło w umowie ubezpieczenia OC zawartej z ubezpieczającym, a dzięki *actio directa* poszkodowany może dochodzić przysługujących mu roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. W razie ziszczenia się wypadku objętego ochroną ubezpieczeniową, a więc z chwilą powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego, poszkodowany, mimo że nie jest stroną umowy, staje się wierzycielem ubezpieczyciela, a ubezpieczyciel jego dłużnikiem. Powstaje zatem *sui generis* trójstronny stosunek prawny o podwójnej, deliktowo-kontraktowej strukturze, łączący ubezpieczonego, poszkodowanego oraz ubezpieczyciela¹.

Przepis art. 819 § 4 k.c., na co trafnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy², rozróżnia materialnoprawną czynność, jaką jest zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń roszczenia, od czynności faktycznej, jaką jest zawiadomienie o zajściu zdarzenia objętego ubezpieczeniem. O ile na ubezpieczającym może ciążyć obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu objętym ubezpieczeniem³, o tyle poszkodowany takiego obowiązku nie ma. Dokonuje on swobodnego wyboru, czy dochodzić roszczeń od ubezpieczyciela, a jeżeli decyduje się na ten krok, korzystając z *actio directa*, wówczas nie tylko informuje o zaistniałym stanie faktycznym, lecz także wyraża (w sposób wyraźny lub konkludentny) wolę uzyskania od niego odszkodowania (zadośćuczynienia), co uznać należy za materialnoprawną czynność zgłoszenia roszczenia. W praktyce funkcjonowania zakładów ubezpieczeń utrwalił się zresztą zwyczaj zgłaszania roszczeń w sposób dorozumiany poprzez wypełnienie odpowiedniego formularza (co określa się zazwyczaj jako „zgłoszenie szkody”), ostatnio coraz częściej dostępnego w trybie online na stronach internetowych ubezpieczycieli.

Poszkodowany wykonuje w ten sposób przysługujące mu prawo podmiotowe, gdyż roszczenie jest jedną z postaci tego prawa, polegającą na tym, że uprawniony może od konkretnej osoby żądać konkretnego zachowania. Wykonywanie prawa może z kolei polegać na czynnościach czysto faktycznych albo też na czynnościach prawnych⁴. Stosownie do art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Przyjmuje się powszechnie, iż czynność prawną stanowią wyłącznie takie działania, w których występuje jako zasadniczy i konieczny element oświadczenie woli. Oświadczenie to musi mieć doniosłość prawną, co oznacza, że prawo podmiotowe wiąże

¹ Zob. A. Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 2010, s. 79 i nast. oraz uchwała SN z dnia 2 lutego 2011 r. (III CZP 128/10).

² Zob. wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2005 r. (IV CK 157/05) oraz wyrok SN z dnia 21 maja 2009 r. (V CSK 444/08), a także wcześniejszy wyrok SN z dnia 14 lipca 1976 r. (I CR 241/76) i uchwałę SN z dnia 31 marca 1992 r. (III CZP 12/92).

³ Na mocy umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia (art. 818 § 1 k.c.) albo też na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.).

⁴ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1986, s. 128, 139.

z nim określone skutki w sensie powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego⁵. Zatem czynność prawna to takie zdarzenie prawne, które polega na świadomym dążeniu człowieka (osoby prawnej) do osiągnięcia określonego skutku prawnego⁶. Nie jest natomiast czynnością prawną takie zachowanie, które wywołuje skutki prawne niezależnie od woli i zamiarów działającego podmiotu⁷. Powyższe okoliczności uzasadniają przyjęcie, iż poszkodowany składa ubezpieczycielowi oświadczenie woli zmierzające do wywołania określonych skutków prawnych (zmiany stosunku prawnego), przede wszystkim w postaci powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku wszczęcia i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz zapłaty w odpowiednim terminie należnego mu odszkodowania, a ponadto przerwania biegu przedawnienia. Nie jest to zatem jedynie oświadczenie wiedzy, lecz jednostronna czynność prawna skierowana do ubezpieczyciela.

Zgłoszenie roszczenia ubezpieczycielowi wykazuje istotne podobieństwa do opisanej w art. 455 k.c. instytucji wezwania do spełnienia świadczenia. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zobowiązaniem o charakterze bezterminowym jest m.in. zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym⁸. Wynikająca z art. 455 k.c. zasada, zgodnie z którą dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela⁹. Świadczenie zakładu ubezpieczeń ma wprawdzie charakter terminowy, jednak warunkiem koniecznym dla nadejścia terminu płatności i wymagalności roszczenia odszkodowawczego jest otrzymanie przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o wypadku. Roszczący może w zawiadomieniu lub w toku likwidacji szkody oznaczyć wysokość świadczenia, jakiego żąda od ubezpieczyciela, lecz nie ma takiego obowiązku. Wezwanie do spełnienia świadczenia jest na ogół uznawane za oświadczenie woli¹⁰. Podobnie przyjęć należy, iż zgłoszenie ubezpieczycielowi przez poszkodowanego szkody lub skonkretyzowanych roszczeń stanowi czynność prawną zawierającą oświadczenie woli.

⁵ S. Rudnicki, (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, ks. 1, *Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 260.

⁶ A. Wolter, *op. cit.*, s. 276.

⁷ M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-499*¹⁰, Warszawa 2011, s. 303–305.

⁸ Tak np. SA w Poznaniu w wyrokach z dnia 9 listopada 2006 r. (I ACa 341/06) oraz z dnia 8 grudnia 2010 r. (I ACa 879/10).

⁹ Por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 października 1999 r. (I ACa 318/99) oraz wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05).

¹⁰ Zob. uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r. (III CZP 56/92), jak również w najnowszym piśmiennictwie: W. Czachórski *et al.*, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 315; Z. Gawlik, (w:) A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2010, s. 575; F. Zoll, (w:) A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna. Suplement*, Warszawa 2009, s. 65–66; T. Wiśniewski, (w:) G. Bieniek *et al.*, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, ks. 3, *Zobowiązania*, Warszawa 2011, t. 1, s. 746; K. Zagrobelny, (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 863.

Jeżeli zatem poszkodowana osoba fizyczna zgłasza ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej sprawcy roszczenie odszkodowawcze niezwiązane bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, to uznać można, iż spełnione zostają przesłanki do przyznania jej w świetle przepisu art. 22¹ k.c. statusu konsumenta.

Poza wszelkim sporem pozostaje natomiast możliwość zawarcia pomiędzy zakładem ubezpieczeń a uprawnionym z umowy ubezpieczenia ugody¹¹, czyli dwustronnej czynności prawnej zawierającej zgodne oświadczenia woli o tym, że strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać (art. 917 k.c.).

III.

Nawet gdyby przyjąć, iż poszkodowany nie dokonuje wobec ubezpieczyciela żadnej czynności prawnej, to i tak względem omawianego zagadnienia nie można byłoby poprzestać na jedynie literalnym brzmieniu art. 22¹ k.c., i to nie tylko przy opowiedzeniu się za derywacyjnym ujęciem wykładni prawa. Wykładnia językowa nie może bowiem prowadzić do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości jest rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu¹². Dlatego też sięgnąć należy do reguł systemowych i funkcjonalnych wykładni, tak by interpretacja omawianego przepisu prowadziła do rezultatów, które tworzą spójny i uporządkowany zbiór norm prawnych, z jednoczesnym uwzględnieniem szeroko rozumianego kontekstu społecznego, ekonomicznego i aksjologicznego. Jak zaś trafnie wskazuje się w doktrynie, nazbyt restrykcyjne podejście do definicji konsumenta mogłoby prowadzić do wypaczenia rozumienia i zastosowania instytucji związanych z jego ochroną¹³.

Konstytucja RP stanowi w art. 76, iż władze publiczne chronią konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, przy czym zakres tej ochrony określa ustawa. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest zatem konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 76 nie może być rozumiany jako przepis zmierzający do zapewnienia określonego standardu ochrony wyłącznie dla podmiotów *expressis verbis* w nim wymienionych, a użyte w nim pojęcie „konsument” nie może być rozumiane wyłącznie w jego cywilnoprawnym znaczeniu¹⁴. Przepis ten stanowi podstawę do stwierdzenia, że obowiązki ochronne spoczywające na władzach publicznych obejmują konieczność zapewnienia określonych, minimalnych gwarancji ustawowych wszelkim podmiotom, w szczególności osobom fizycznym, które, jakkolwiek ich stosunki kształtowane są na zasadzie autonomii woli, to jednak zajmują

¹¹ Przywołana wprost jako jedna z podstaw wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego w art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK oraz art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 950 ze zm.).

¹² Wyrok SN z dnia 22 marca 2007 r. (III CZP 8/2007).

¹³ D. Miąsik, (w:) T. Skoczny (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 270–271.

¹⁴ Por. wyrok TK z dnia 20 kwietnia 2005 r. (K 42/02).

słabszą pozycję, przede wszystkim, choć nie wyłącznie, ekonomiczną w ramach ich relacji z profesjonalnymi uczestnikami gry rynkowej¹⁵.

Konieczność wzmocnienia pozycji prawnej konsumentów wynika m.in. z zagrożeń, jakie wiążą się z nieuczciwymi, a nierzadko również agresywnymi praktykami rynkowymi stosowanymi przez przedsiębiorców. Konsument jest względem znacznie silniejszych ekonomicznie i organizacyjnie producentów oraz usługodawców stroną zdecydowanie słabszą. Uczestniczy w transakcjach i stosunkach kształtowanych niekiedy niemal jednostronnie przez przedsiębiorców, co w sposób istotny obniża jego bezpieczeństwo prawne. W tym stanie rzeczy konsument dysponuje skromnymi możliwościami faktycznej realizacji przysługujących mu praw.

Jest tak również – a może nawet przede wszystkim – w ubezpieczeniach. W ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej zaś, w którym ubezpieczyciel na ogół nie rozpatruje roszczeń zgłaszanych przez ubezpieczającego, lecz przez osoby, z którymi nie zawierał umowy, na decyzję o wyborze ofert konkretnego ubezpieczyciela nie wpływa jakość usługi ubezpieczeniowej w części dotyczącej postępowania likwidacyjnego, lecz w głównej mierze cena. Nie działa tu więc najważniejszy czynnik, który mógłby skłaniać zakłady ubezpieczeń do zachowania na odpowiednim poziomie jakości postępowań likwidacyjnych, a którym byłaby bezpośrednia zależność między jakością likwidacji szkód a popytem na daną usługę ubezpieczeniową w przyszłości¹⁶. Uznanie, iż poszkodowany nie jest konsumentem, choć pozostaje względem zakładu ubezpieczeń w dużo słabszej pozycji, podczas gdy ubezpieczyciel nie ma wymiernego interesu w zachowywaniu właściwych standardów likwidacji szkód, skutkowałoby sytuacją, w której poszkodowany nie mógłby korzystać z ochrony przysługującej konsumentom nawet w przypadku stwierdzenia nagannych praktyk ze strony ubezpieczyciela. Co zaś istotne, ochrona konsumentów w ramach ubezpieczenia OC nie polega na umożliwieniu im uzyskania wyższego odszkodowania lub zadośćuczynienia, niż jest im należne w świetle przepisów prawa cywilnego, lecz na podejmowaniu przez organy państwa stosownych działań zmierzających do zapewnienia, by otrzymali oni prawidłowo ustalone świadczenie we właściwym terminie. Ochrona ta pozwala zrealizować prawo przysługujące uprawnionemu do odszkodowania, nie zwiększając przy tym materialnoprawnego zakresu tego prawa.

IV.

Analizowanego zagadnienia prawnego nie sposób rozpatrywać z pominięciem kontekstu prawa Unii Europejskiej. Ochrona konsumentów jest jedną z głównych kompetencji dzielonych między Unię Europejską a jej państwa członkowskie. W świetle art. 169 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Unia – dążąc do popierania interesów konsumentów i zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów – przyczynia się do ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i interesów gospodarczych konsumentów, jak również wspierania ich prawa do informacji, edukacji i organizowania się w celu zachowania ich

¹⁵ Wyrok TK z dnia 13 września 2005 r. (K 38/04).

¹⁶ M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011, s. 429.

interesów. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej przewiduje z kolei w art. 38 zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów w politykach Unii.

Pierwszą regulacją prawa wspólnotowego, która zawierała definicję konsumenta, była dyrektywa 85/577/EWG z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa, która stanowi, że konsumentem jest osoba fizyczna działająca w transakcjach objętych dyrektywą w celach, które mogą być uważane za niezwiązane z jej działalnością handlową lub zawodem. Dyrektywy przyjmowane w późniejszym czasie zawierały bardzo zbliżone definicje konsumenta, z ewentualnym dostosowaniem do przedmiotu ich regulacji. Dla przykładu dyrektywa 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich definiuje konsumenta jako każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych tą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem, zaś dyrektywa 2000/31/WE w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego za konsumenta uważa każdą osobę fizyczną działającą w celach, które nie mieszczą się w ramach jej działalności handlowej, gospodarczej lub zawodowej.

Z kolei dyrektywa 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek definiuje konsumenta jako każdego, kto nabywa imprezę turystyczną lub wyraża zgodę na jej nabycie („główny kontrahent”), także osobę, w której imieniu główny kontrahent wyraża zgodę na nabycie imprezy („inni beneficjenci”), bądź osobę, na którą główny kontrahent lub którykolwiek z innych beneficjentów przenosi prawa do udziału w imprezie („cesjonariusz”). W preambule podkreślono, iż konsument powinien korzystać z ochrony wprowadzonej niniejszą dyrektywą niezależnie od tego, czy jest on bezpośrednio stroną umowy, cesjonariuszem czy członkiem grupy, w której imieniu inna osoba zawarła umowę w odniesieniu do imprezy turystycznej.

Kluczową dla uregulowania praktyk rynkowych w stosunkach *Business to Consumer* stała się dyrektywa 2005/29/WE z dnia 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym, której cel określono jako „przyczynienie się do właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego i osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony konsumentów poprzez zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich odnoszących się do nieuczciwych praktyk handlowych szkodzących interesom gospodarczym konsumentów”. W preambule do dyrektywy wskazano, iż jakkolwiek chroni ona bezpośrednio interesy gospodarcze konsumentów, to pośrednio chroni również działające zgodnie z prawem przedsiębiorstwa przed konkurentami, którzy nie przestrzegają wyznaczonych reguł i gwarantuje w ten sposób uczciwą konkurencję. Dyrektywa ta przewiduje, iż pojęcie „konsument” oznacza każdą osobę fizyczną, która w ramach praktyk handlowych nią objętych działa w celu niezwiązanym z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wolnym zawodem.

Porównując definicje pojęcia „konsument” obowiązujące na gruncie prawa unijnego i krajowego, trudno nie dostrzec faktu, iż implementacja dokonana przez polskiego ustawodawcę odbiega w pewnym zakresie od założeń przyjętych w dyrektywach konsumenckich. Definicja kodeksowa posługuje się bowiem kryterium czynności prawnej, mimo że dyrektywy odnoszą się jedynie do celu działania osoby fizycznej, bez jednoczesnego wymogu, by czynność tak miała charakter czynności prawnej. Tym samym ochrona konsumencka może obejmować zarówno zawieranie i wykonywanie umów, jak i etap przedkontraktowy, a nawet stosunki pozaumowne¹⁷. Zawarta w Kodeksie cywilnym definicja nie powinna być więc interpretowana nazbyt wąsko, poprzez przyjęcie, że konsumentem może być tylko taka osoba, która zawarła umowę z przedsiębiorcą¹⁸. Byłoby to sprzeczne z prawem unijnym, w którym istnieje wyraźna tendencja do postrzegania konsumenta jako osoby fizycznej, która działa – a nie tylko dokonuje czynności prawnej – w celach niezwiązanych z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą, ani z wykonywaniem wolnego zawodu¹⁹.

Zagadnienie to należy uwzględnić przy interpretacji art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, który to przepis formułuje wprost zakaz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, jednocześnie je definiując. Z zakazem praktyk powiązana jest przy tym kompetencja Prezesa UOKiK do podjęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i zakończenia takiego postępowania decyzją administracyjną, co z kolei stanowi implementację dyrektywy 2009/22/WE w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów. Zgodnie z art. 1 dyrektywy jej celem jest zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich odnoszących się do powództw o zaprzestanie szkodliwych praktyk, mających na celu ochronę zbiorowych interesów konsumentów w celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Praktyką taką jest zaś każdy czyn niezgodny z wymienionymi dalej dyrektywami, który narusza zbiorowe interesy konsumentów. Te dyrektywy to m.in. 85/577/EWG w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa, 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, 97/7/WE w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość, 2002/65/WE dotycząca sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość, 2005/29/WE dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym czy 2013/11/UE w sprawie alternatywnych metod rozstrzygnięcia sporów konsumenckich. Dlatego też Prezes UOKiK musi dysponować kompetencjami

¹⁷ B. Gnela, *Uwagi o kodeksowej definicji konsumenta oraz jej zgodności z prawem unijnym*, (w:) M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, A. Wiewiórska-Domagalska (red.), *Kierunki rozwoju europejskiego prawa prywatnego. Wpływ europejskiego prawa konsumenckiego na prawo krajowe*, Warszawa 2012, s. 182–184.

¹⁸ Por. K. Włodarska-Dziurzyńska, *Definicja konsumenta*, (w:) E. Nowińska, D. Kasprzycki (red.), *Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji*, Kraków 2012, s. 80-87.

¹⁹ Zob. B. Gnela, *Definicje przedsiębiorcy w projekcie nowego kodeksu cywilnego z punktu widzenia ich przydatności w obrocie konsumenckim i handlowym*, (w:) T. Mróz, M. Stec (red.), *Instytucje prawa handlowego w przyszłym Kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 60.

do prowadzenia postępowań w przedmiocie nakazu zaprzestania lub zakazu jakiejkolwiek szkodliwej praktyki w odniesieniu do wszelkich praktyk naruszających zbiorowe interesy osób objętych ochroną na podstawie przepisów wcześniej wymienionych dyrektyw. Wydaje się zatem, z wyżej wymienionych już względów, że kompetencje te powinny również dotyczyć praktyk zakładów ubezpieczeń związanych z rozpatrywaniem roszczeń zgłoszonych z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W związku z prymatem prawa wspólnotowego nad prawem państw członkowskich przyjmuje się, że organy krajowe obowiązane są do tzw. wykładni efektywnej prawa wspólnotowego, uwzględniającej regułę *in dubio pro communitate* i konieczność dokonywania wykładni maksymalnie korzystnej z punktu widzenia wynikających z prawodawstwa Unii Europejskiej praw jednostki. Z drugiej zaś strony winny one dokonywać wykładni prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym, co określa się też jako wykładnię zgodną, prowspólnotową lub przyjazną dla prawa europejskiego²⁰. Wydanie dyrektywy rodzi po stronie państwa członkowskiego obowiązek pełnej transpozycji jej treści do porządku krajowego. Obowiązki implementacyjne państw członkowskich są w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej traktowane – zgodnie z zasadą lojalności – jako zapewnienie prawu wspólnotowemu wymaganej efektywności. Sądy krajowe są zatem zobowiązane do dokonywania takiej wykładni i takiego stosowania przepisów wydanych w celu wykonania dyrektywy, by były one zgodne z wymogami prawa wspólnotowego, co określa się mianem pośredniej skuteczności dyrektyw²¹. Trybunał stwierdził przy tym, iż obowiązek zgodnej wykładni dotyczy wszystkich krajowych przepisów prawa, zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych w stosunku do rozpatrywanej dyrektywy²². Obowiązek ten wymaga, aby sądy krajowe czyniły wszystko, co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszelkie przepisy krajowe i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, tak by zapewnić pełną skuteczność rozpatrywanej dyrektywy i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami²³. Również polski Sąd Najwyższy potwierdza w najnowszym orzecznictwie, że – zgodnie z doktryną efektywności – implementacja dyrektywy do prawa polskiego w formie ustawy oznacza obowiązek takiej wykładni ustawy, która jest zgodna z dyrektywą, a jeżeli dyrektywa była poddana interpretacji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – zgodna z tą interpretacją²⁴.

W tym stanie rzeczy przepis art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów powinien być wykładany w taki sposób, by obejmował praktyki polegające na naruszaniu przez zakład ubezpieczeń obowiązku udzielania osobie fizycznej dochodzącej od niego roszczeń odszkodowawczych z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności

²⁰ Zob. A. Kalisz, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007, s. 198–209.

²¹ Wyrok ETS z dnia 10 kwietnia 1984 r. w sprawie 14/83 *von Colson and Kamann v. Land Nordrhein-Westfalen*.

²² Wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r. w sprawie C-106/89 *Marleasing v. Comercial Internacional de Alimentación*.

²³ Wyrok ETS z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01 *Pfeiffer i inni v. Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV*.

²⁴ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 19 listopada 2010 r. (III CZP 79/10).

cywilnej oraz skierowane względem nich nieuczciwe praktyki rynkowe, a także dokonane w związku z tym czyny nieuczciwej konkurencji. Dopiero bowiem taka wykładnia pozwala na wniosek, że rozwiązanie zastosowane w prawie krajowym jest zgodne z dyrektywami transponowanymi do polskiego porządku prawnego. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do niemożności udzielenia adekwatnej ochrony słabszym uczestnikom rynku, jakimi niewątpliwie są poszkodowani dochodzący roszczeń odszkodowawczych od zakładów ubezpieczeń, pomimo istnienia stosownego nakazu w dyrektywie.

V.

Wartym podkreślenia jest fakt, iż konsument nie występuje w obrocie cywilnoprawnym wyłącznie w roli nabywcy towaru lub usługi. Stąd też mianem tym określa się nie tylko osoby fizyczne, które dokonują czynności prawnych, lecz także osoby, które są adresatami jednostronnych czynności dokonywanych przez przedsiębiorcę. Dla przykładu Sąd Najwyższy uznał za konsumenta osobę, która działając jako potencjalny nabywca towaru lub usługi, wstępuje w stosunek prawny pozostający w bezpośrednim związku z działaniem przedsiębiorcy jako producenta lub sprzedawcy towarów albo świadczącego usługi. Stosunek taki może w szczególności powstać w związku z różnymi formami promocji towarów produkowanych lub sprzedawanych przez przedsiębiorcę albo świadczonych przez niego usług. Za uznaniem, iż uczestnik promocji, który nie jest nabywcą promowanego towaru lub usługi, jest konsumentem, przemawia jego sytuacja – zbliżona do nabywcy i słabsza w porównaniu z pozycją przedsiębiorcy – a tym samym zasługująca na szczególną ochronę²⁵.

Z podobnych powodów za naruszające zbiorowe interesy konsumentów uznawane są takie praktyki, jak stosowanie przez przedsiębiorcę nazwy wprowadzającej w błąd, niezamieszczanie na stronie internetowej przedsiębiorcy informacji wymaganej przepisami prawa czy emitowanie reklam wprowadzających w błąd, a więc sytuacje, w których pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą nie doszło ani do zawarcia umowy, ani nawet do złożenia innych oświadczeń woli²⁶. Wzmacnia to słuszność tezy, iż status konsumenta przysługuje osobie fizycznej, do której są adresowane lub której dotyczą działania profesjonalisty w sytuacji niezwiązanej z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą²⁷.

Niezależnie zatem od tego, czy poszkodowany składa ubezpieczycielowi oświadczenie woli, oświadczenie takie składa zakład ubezpieczeń po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, gdy wypłaca odszkodowanie (w wysokości równej zgłoszonemu roszczeniu lub innej) albo zapłaty tej odmawia. Najczęstszą podstawą wypłaty odszkodowania jest uznanie przez zakład ubezpieczeń roszczenia, a więc potwierdzenie swojej odpowiedzialności za szkodę i określenie w sposób kwotowy wysokości własnego zobowiązania. Uznanie przez zakład ubezpieczeń roszczenia w wyniku własnych ustaleń ustawodawca kwalifikuje jako

²⁵ Postanowienie SN z dnia 15 marca 2000 r. (I CKN 1325/99).

²⁶ Zob. np. decyzje Prezesa UOKiK z dnia 22 grudnia 2010 r., nr RBG 22/2010, z dnia 15 kwietnia 2011 r., nr RKR 9/2011 oraz z dnia 7 lipca 2011 r., nr RPZ 11/2011

²⁷ Por. B. Gnela, *Pojęcie konsumenta w prawie wspólnotowym i prawie polskim*, (w:) B. Gnela (red.), *Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne*, Warszawa 2007, s. 36.

oświadczenie woli. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej stanowi bowiem w art. 3 ust. 3 pkt 2, iż do czynności ubezpieczeniowych należy składanie oświadczeń woli w sprawach roszczeń o odszkodowania lub inne świadczenia należne z tytułu umów ubezpieczenia. Sama zresztą zapłata świadczenia pieniężnego stanowi w świetle dominującej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego czynność prawną²⁸.

Możliwe są wreszcie sytuacje, w których poszkodowany, dochodzący roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczyciela, jest równocześnie ubezpieczającym, a więc bezsprzecznie może być także konsumentem. W przypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej na cudzy rachunek (art. 808 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 1 k.c.), jeśli ubezpieczony wyrządzi szkodę ubezpieczającemu, temu ostatniemu może przysługiwać roszczenie do ubezpieczyciela o naprawienie szkody²⁹. Ubezpieczyciel ponosi też odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu³⁰. Ograniczenie ochrony konsumenckiej wyłącznie do poszkodowanych będących jednocześnie ubezpieczającymi prowadziłoby do nierównego standardu ochrony prawnej osób pozostających w analogicznej sytuacji. Trudno też wytłumaczyć przyznanie odmiennych uprawnień osobom dochodzącym roszczeń od zakładu ubezpieczeń w zależności od tego, czy robią to z tytułu ubezpieczenia OC, czy chociażby autocasco, w sytuacji jednakowego naruszenia przez ubezpieczyciela ciężących na nim obowiązków, np. braku reakcji na zgłoszenie szkody lub wniesienie odwołania, opieszałość w likwidacji szkody, przekazywanie w toku prowadzonego postępowania informacji wprowadzających w błąd czy nieprzestrzeganie kodeksu dobrych praktyk, do którego zakład ubezpieczeń dobrowolnie przystąpił.

Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż w znacznej części przypadków w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej przymiot konsumenta jest przynależny ubezpieczającym – osobom fizycznym, które zawierając umowę ubezpieczenia, działają w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Niezasadna zaś odmowa wypłaty odszkodowania na rzecz poszkodowanego oraz nierzetelna czy nieterminowa likwidacja szkody przez zakład ubezpieczeń naruszają ciężące na nim obowiązki umowne, godząc pośrednio w interes ubezpieczającego (ubezpieczonego), do którego poszkodowany może wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym w razie braku naprawienia szkody przez ubezpieczyciela.

VI.

²⁸ Zob. uchwała SN z dnia 3 kwietnia 1992 r. (I PZP 19/92) oraz wyroki z dnia 22 czerwca 2006 r. (V CSK 76/06) i z dnia 6 listopada 2009 r. (I CSK 154/09).

²⁹ Tak w najnowszym piśmiennictwie: G. Jędrejek, *Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone współmałżonkowi*, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 15, s. 843; M. Orlicki, J. Pokrzywniak, A. Raczyński, *Obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, Bydgoszcz-Poznań 2007, s. 89; A. Raczyński, *op. cit.*, s. 77–78; M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011 (LEX 2011, rozdz. II, pkt 3).

³⁰ Uchwała SN z dnia 7 lutego 2008 r. (III CZP 115/07).

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych poszkodowany dochodzący roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC sprawcy w oparciu o zasadę *actio directa* powinien korzystać w relacjach z zakładem ubezpieczeń z przewidzianej przez prawo ochrony konsumenckiej, o ile jest on osobą fizyczną działającą w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia odszkodowawczego można określić jako jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawnokształtującym, mające charakter czynności konwencjonalnej. Oświadczenie to nie wymaga szczególnej formy i może zostać złożone w sposób dowolny, w tym również dorozumiany. Z chwilą jego złożenia na ubezpieczyciela ciąży obowiązek wszczęcia i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz spełnienia świadczenia w terminie wynikającym z art. 817 k.c. lub art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK.

Właściwa wykładnia normy prawnej wynikającej z art. 22¹ k.c. powinna uwzględniać nie tylko literalne brzmienie przepisu, lecz także kontekst systemowy i funkcjonalny. Ten zaś wskazuje, iż poszkodowany zasługuje na objęcie go ochroną konsumencką na podobnych zasadach jak inne podmioty dochodzące roszczeń od ubezpieczyciela. Podmioty te w związku ze wszczęciem postępowania likwidacyjnego stają się adresatami czynności i oświadczeń zakładu ubezpieczeń, wpływających na sferę ich praw i obowiązków. Interes poszkodowanego może zostać poważnie zagrożony przez nieprawidłowe postępowanie ubezpieczyciela, co dodatkowo wpływa na potrzebę zagwarantowania poszkodowanemu jako podmiotowi słabszemu mechanizmów ochronnych przysługujących konsumentom. Za takim stanowiskiem przemawia także konieczność dokonywania wykładni przepisów krajowych w sposób maksymalnie korzystny dla praw jednostki wynikających z prawodawstwa wspólnotowego. Koresponduje ono również z ekonomicznym ujęciem tematyki konsumenckiej, w ramach którego konsument jest określany jako „końcowe ogniwo łańcucha ekonomicznego”³¹. Poszkodowany, mimo że nie jest stroną umowy, ani też nie opłaca składki ubezpieczeniowej, jest bezpośrednim beneficjentem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej³². Stosunek prawny istniejący pomiędzy roszcującym a zakładem ubezpieczeń ma zaś charakter wtórny wobec umowy zawartej między ubezpieczycielem a ubezpieczającym.

Także i w przeszłości Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów prezentował stanowisko, iż sytuacja klientów zakładu ubezpieczeń nie powinna być uzależniona od tego, czy roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia dochodzi ubezpieczający będący jej stroną, czy też osoba trzecia, na której rzecz umowa ta została zawarta (ubezpieczony), bądź poszkodowany dochodzący odszkodowania w oparciu o zasadę *actio directa*. Wszystkie te podmioty zasługują bowiem na objęcie ochroną prawną przysługującą konsumentom. Dlatego też za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów zostały prawomocnie uznane działania zakładów ubezpieczeń w procesie likwidacji szkód objętych ochroną ubezpieczeniową w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności

³¹ M.in. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 40.

³² Tak E. Kowalewski, *Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej*, „Prawo Asekuracyjne” 2002, nr 3, s. 8.

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych polegające na pobieraniu rażąco wygórowanej opłaty za sporządzanie odpisów i kserokopii dokumentów akt szkodowych³³, a także wypłacaniu odszkodowania w oparciu o kalkulację kosztów naprawy pojazdu w kwocie nieuwzględniającej podatku VAT, stosowaniu w przypadku tzw. szkód całkowitych metod powodujących zaniżenie wysokości odszkodowania (co polegało na uznawaniu za nieuzasadnioną ze względów ekonomicznych naprawę w sytuacji, gdy jej koszt wynosił 70-100% wartości pojazdu przed wystąpieniem szkody, a także przyjmowaniu w kalkulacji mającej na celu ustalenie, czy naprawa pojazdu jest ekonomicznie uzasadniona, maksymalnych kosztów naprawy w oparciu o najdroższe dostępne części i maksymalne stawki za roboczogodzinę funkcjonujące na rynku), przekazywaniu poszkodowanym w aktach szkodowych informacji o stosowaniu przy wycenie szkody cen bez uwzględnienia podatku VAT, nieprzekazywaniu poszkodowanym dokumentu zawierającego szczegółową kalkulację szkody stanowiącą podstawę ustalenia nieopłacalności naprawy pojazdu³⁴.

Należy ponadto zauważyć, że wbrew uwadze poczynionej przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia, w piśmiennictwie prezentowane są nie tylko poglądy odmawiające poszkodowanemu dochodzącemu roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej statusu konsumenta, ale także poglądy przychylnie zapatrujące się na taką możliwość³⁵.

Trudno natomiast uznać, iż Sąd Najwyższy rzeczywiście dokonał odmiennej oceny omawianego problemu w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11), poświęconej roszczeniom o zwrot wydatków poniesionych przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy, wobec użycia we wniosku w sposób zamienny określeń „poszkodowany, będący osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej” oraz „konsument”, wskazał bowiem jedynie na wstępie swoich rozważań na istniejące wątpliwości, czy poszkodowany może być uznany za konsumenta. Zaznaczył przy tym, iż w doktrynie wyrażono negatywne zapatrywanie, opierające się na założeniu, że osoba poszkodowana nie zawiera umowy, a skorzystanie przez nią z *actio*

³³ Decyzje Prezesa UOKiK z dnia 17 listopada 2004 r., nr DDK 18/2004, oraz z dnia 29 maja 2008 r., nr DDK 5/2008.

³⁴ Decyzja Prezesa UOKiK z dnia 29 czerwca 2011 r., nr DDK 3/2011.

³⁵ Np. J. Kryk, *Ochrona konsumenta usług ubezpieczeniowych w prawie wspólnotowym – kierunki i instrumenty ochrony*, „Forum Dyskusyjne Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych” 2006, nr 6, s. 31; M. Wichtowski, *Wybrane aspekty praktycznej ochrony konsumenta w świetle Systemu Zielonej Karty oraz Czwartej i Piątej Dyrektywy Komunikacyjnej*, „Prawo Asekuracyjne” 2007, nr 4, s. 55 i nast.; R. Stefanicki, *Nieuczciwe praktyki rynkowe ubezpieczycieli zakazane w każdych okolicznościach na wybranych przykładach „czarnej listy”*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2009, nr 1, s. 15; M. Samson, *Ochrona konsumenta w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2010, nr 3, s. 25–26; T. Młynarski, *Status poszkodowanego dochodzącego roszczeń odszkodowawczych z ubezpieczenia OC w świetle definicji pojęcia „konsument”*, *Rozprawy Ubezpieczeniowe* 2012, nr 2 (13), s. 57-70; D. Kasprzycki, *Agresywne praktyki rynkowe*, (w:) E. Nowińska, D. Kasprzycki (red.), *op. cit.*, s. 244; A. Wiewiórowska-Domagalska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2013, Nr 3, s. 47-51; P. Miłkaszewicz, komentarz do art. 22¹, nb 5, (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2013. T. Pajor [komentarz do art. 22¹, nb 18, (w:) P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014] wskazuje z kolei, że ochroną konsumencką objęte są osoby, na rzecz których została zawarta umowa o spełnienie świadczenia (art. 393 k.c.).

directa nie stanowi czynności prawnej. Sąd Najwyższy nie zajął jednak własnego stanowiska, wskazując, iż w uzasadnieniu wniosku o podjęcie przedmiotowej uchwały nie powołano się na jakieś szczególne uprawnienia poszkodowanego będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej, które miałyby wynikać z przysługującego mu statusu konsumenta.

Podkreślić poza tym należy, iż przedmiotowe zagadnienie prawne może mieć znacznie szerszy wymiar, niż wprost wynika to postawionego przez Sąd Apelacyjny pytania. Skoro bowiem w świetle art. 805 § 1 k.c. stronami umowy ubezpieczenia są wyłącznie ubezpieczyciel i ubezpieczający, wówczas negatywna odpowiedź na przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie mogłaby zostać poczytana jako potwierdzenie poglądu, iż za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów nie mogą być również uznane jakiegokolwiek zachowania ubezpieczyciela względem: poszkodowanych (uprawnionych) w ramach pozostałych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, względem ubezpieczonych, na rachunek których zawarto umowę ubezpieczenia (art. 808 k.c.), a także względem uposażanych w odniesieniu do umów ubezpieczenia na życie (art. 831 k.c.). Treść przyjętej przez Sąd Najwyższy uchwały może więc w praktyce wpłynąć na uznanie, czy Prezes Urzędu Ochrony i Konkurencji jest uprawniony do nakładania kar na ubezpieczycieli za nieuczciwe praktyki związane nie tylko z likwidacją szkód z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ale także z pozostałych obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, dobrowolnych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczeń na życie oraz wszystkich pozostałych umów ubezpieczeń majątkowych lub osobowych zawartych na cudzy rachunek (czyli m.in. ubezpieczeń grupowych, które w odniesieniu do samych tylko zakładów ubezpieczeń na życie generują ponad połowę pozyskiwanych składek ubezpieczeniowych – dane KNF za 2013 r.). Jeśli chodzi tylko i wyłącznie o ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych to liczba samych tylko wypłat dokonywanych rocznie z tego tytułu przez zakłady ubezpieczeń wynosi około 1 miliona (dane PIU za 2012 r.), do czego dochodzą jeszcze oczywiście stanowiska odmowne.

Tak znacząca rzesza osób dochodzących odszkodowań z tego ubezpieczenia zdecydowanie nie powinna zostać pozbawiona rzeczywistej ochrony przed nieuczciwymi praktykami zakładów ubezpieczeń. Jeśli bowiem uznać, że Prezes UOKiK nie ma żadnych kompetencji do badania naruszeń związanych z likwidacją szkód komunikacyjnych, osobom poszkodowanym skonfrontowanym z utrwaloną naganną praktyką zakładu ubezpieczeń pozostanie już tylko indywidualna batalia przed sądem o zapłatę należnych im świadczeń. Taka wizja jest bez wątpienia bardzo korzystna dla zakładów ubezpieczeń, które decydują się już obecnie i decydować się będą w przyszłości na nieuczciwe praktyki rynkowe, zdając sobie sprawę, jak nikłe dla nich będą negatywne konsekwencje tego, że tylko niewielka część uprawnionych zdecyduje się na drogę sądową. Odbijać się to jednak będzie bardzo negatywnie nie tylko na sytuacji faktycznej osób uprawnionych, ale też na zachwianiu zasad uczciwej konkurencji na rynku ubezpieczeniowym. Poza tym, obserwując już teraz rosnącą powoli w polskim społeczeństwie świadomość prawną, będzie się to wiązało z dalszym

wzrostem obciążenia sądów. Warto zwrócić uwagę, że w 2014 r. do samych tylko sądów rejonowych wpłynęło 20.186 spraw procesowych oraz 8.801 spraw nakazowych i upominawczych dotyczących odszkodowań z tytułu wypadków komunikacyjnych. Przytoczone dane nie obejmują spraw rozpoznawanych przez sądy gospodarcze, których liczba dynamicznie rośnie, na co w sposób znaczący wpływają powództwa wytaczane przez przedsiębiorców, którzy nabywają od poszkodowanych wierzytelności obejmujące odszkodowanie należne z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC. Brak reakcji na taki stan rzeczy ze strony organów państwa może wręcz doprowadzić do zatorów w poszczególnych sądach, co już teraz obserwować można w wydziałach gospodarczych sądów warszawskich.



Rzecznik Ubezpieczonych
Aleksandra Wiktorow

Tomasz Młynarski
Tomasz Młynarski
RADCA PRAWNY
WA-10666